



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: [REDACTED] [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po roz [REDACTED] w dniu 15 czerwca 2026 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED] [REDACTED]

przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji [REDACTED]

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy [REDACTED] w Warszawie

z dnia 10 lipca 2025 r., sygn. akt II C 1117/24

1. zmienia zaskarżony wyrok

- w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie na rzecz [REDACTED]

[REDACTED] kwotę 12.096,08 zł (dwanaście tysięcy dziewięćdziesiąt sześć złotych 08/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2024 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie drugim w ten sposób, że orzeka, że pozwana ponosi 100 % kosztów procesu na rzecz [REDACTED], pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. orzeka, że w instancji odwoławczej pozwana ponosi 100 % kosztów procesu na rzecz

[REDACTED], pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

[REDACTED]

UZASADNIENIE

Biorąc pod uwagę, że sprawa niniejsza podlegała roz[REDAKOWANE] w postępowaniu uproszczonym i Sąd II instancji nie prowadził postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa w zw. z art. 327¹ § 2 k.p.c. zważył, co następuje:

Apelację uznać należy za zasadną, a niektóre podniesione w niej zarzuty musiały skutkować częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie w pełni jednak podziela prawną ocenę tych ustaleń wskazaną w pisemnych motywach orzeczenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły.

Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98). Tym samym stanowisko Sądu Okręgowego może ograniczyć się do wskazania przyczyn, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, bez odnoszenia się do każdego zarzutu, które zdaniem stron (strony apelującej) miały znacznie dla sprawy. Jednocześnie stanowisko takie uznać należy za zgodne z poglądem wyrażonym przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 21 lipca 2015 r., 41721/04 (sprawa Deryan przeciwko Turcji), gdzie wprost wskazano, iż „*pomimo, że art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zobowiązuje sądy do sporządzania uzasadnień wydawanych orzeczeń, nie oznacza to, że wymagane jest szczegółowe ustosunkowanie się do każdego z argumentów podniesionych w toku postępowania*”.

Tym samym za bezprzedmiotowe Sąd Okręgowy uznaje szczegółowe odnoszenie się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Wskazać przy tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowany uznać należy pogląd, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym chodzi o rozpoznanie takich zarzutów i wniosków zaskarżanego wyroku, których rozpoznanie ma znaczenie dla ostatecznego stanowiska Sądu II instancji i jest potrzebne do naprawienia błędów Sądu I instancji w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 132/05). Jeśli zasadność lub niezasadność niektórych z zarzutów, a nawet jednego z nich, ma taką wagę, że rozpatrzenie kolejnych zarzutów i tak nie może decydować o treści rozstrzygnięcia, to analizowanie ich staje się zbędne, jeżeli tylko nie dotyczą rzeczywistej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego albo naruszenia przepisów postępowania świadczących o jego nieważności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 94/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05 lipca 2019 r., I CSK 56/19). Sąd Okręgowy podziela również w pełni utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego stanowiące, że Sąd II instancji nie ma obowiązku odrębnego odniesienia się do wszystkich argumentów strony apelującej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 2015 r., V CSK 13/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17, wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 05 października 2018 r., I CSK 608/17, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 08 lutego 2018 r., II CSK 203/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18).

Dalej wskazać należy, że Sąd Rejonowy rozpoznawał niniejszą sprawę w kontekście brzmienia art. 45 ust. 1 ustawy dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (j.t. Dz. U. z 2024 r., poz. 1497) – dalej jako u.k.k., zgodnie z którym w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Powyższa ustawa stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48 z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającą dyrektywę Rady 87/102/EWG – dalej jako dyrektywa 2008/28 lub dyrektywa.

W punkcie 19 części wstępnej tej dyrektywy wskazano, że *w celu umożliwienia konsumentom podejmowania decyzji przy pełnej znajomości faktów powinni oni przed zawarciem umowy o kredyt otrzymać odpowiednie informacje na temat warunków i kosztów kredytu oraz swoich zobowiązań, (...). W celu zapewnienia możliwie największej przejrzystości i porównywalności ofert takie informacje powinny w szczególności zawierać **rzeczywistą roczną stopę oprocentowania** mającą zastosowanie do danego kredytu, **określaną w całej Wspólnocie w taki sam sposób**.*

Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać, m.in. rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (dalej jako RRSO) oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta [REDAKTURA] w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. Przepis ten stanowi odpowiednik art. 10 ust. 2 lit. g) dyrektywy 2008/28.

RRSO - w świetle definicji zawartej w art. 5 pkt 12) u.k.k. (art. 3 lit. i) dyrektywy) to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. RRSO to zatem parametr na podstawie, którego konsument ma poznać koszt zaciąganego kredytu, nie ulega więc wątpliwości, że parametr ten ma decydujący wpływ na określenie przez konsumenta [REDAKTURA] zobowiązania. W świetle przytoczonego powyżej punktu 19 części wstępnej Dyrektywy, wprowadzenie pojęcia RRSO jako jednolitego parametru dla całej Wspólnoty, miało na celu wykreowanie podstawowego i jednocześnie głównego miernika, który pozwala konsumentowi ustalić „cenę” danego kredytu (porównywanych kredytów).

Podanie zatem w umowie RRSO jest jednym z podstawowych obowiązków informacyjnych kredytodawcy, w rozumieniu art. 30 ust. 1 u.k.k. (art. 10 ust. 2 dyrektywy) wobec kredytobiorcy. Jednocześnie nie może ulegać wątpliwości, że nie spełnienie tego obowiązku nie sprowadza się wyłącznie do samego braku podania przez kredytodawcę RRSO. Obowiązek ten oznacza bowiem jednocześnie zarówno podanie RRSO, jak i podanie RRSO o prawidłowej wartości, w przeciwnym bowiem razie RRSO traci swój zasadniczy i podstawowy cel jakim jest podanie konsumentowi ile „kosztuje” jego kredyt.

Za ugruntowany przy tym należy uznać pogląd, zgodnie z którym podanie RRSO, które nie odzwierciedla dokładnie wszystkich kosztów, o których mowa w art. 3 lit. g) dyrektywy 2008/48, pozbawia konsumenta [REDAKTOWANE] zakresu jego zobowiązania w taki sam sposób jak **brak podania** tej stopy (por. wyrok TSUE z dnia 21 marca 2024 r., C – 714/22). Obowiązek wskazania RRSO w umowie o kredyt w sposób jasny i zwięzły nie ogranicza się też do zakazu zaniżania go, ponieważ błędne wskazanie RRSO może również zasadniczo polegać na zawyżeniu jego wartości (por. wyrok TSUE z dnia 13 lutego 2025 r., C – 472/23).

Tym samym stwierdzić należy, że do naruszenia obowiązku informacyjnego, w zakresie podania RRSO dochodzi zarówno w braku podania tego parametru, jak i w przypadku jego błędnego wskazania i to zarówno poprzez jego zawyżenie, jak i zaniżenie.

RRSO musi zostać obliczone w odniesieniu do całkowitego kosztu kredytu. Zasadniczo winny zatem zostać uwzględnione przy jego obliczeniu wszelkie koszty wynikające z danej umowy kredytu.

Do kwestii tej odniósł się TSUE w powoływanym wyżej wyroku z dnia 13 lutego 2025 r., C – 472/23, w którym udzielono, m.in. odpowiedzi na pytanie, czy zawyżenie w umowie RRSO (ze względu na to, iż niektóre warunki tej umowy zostały następnie uznane za nieuczciwe) stanowi naruszenie obowiązku informacyjnego ustanowionego w art. 10 ust. 2 lit. g) dyrektywy 2008/48. Trybunał udzielając odpowiedzi w tym zakresie przyjął, że *art. 10 ust. 2 lit. g) dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że okoliczność, iż w umowie o kredyt wskazano RRSO, które okazuje się zawyżone ze względu na to, że niektóre warunki tej umowy zostały następnie uznane za nieuczciwe w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a tym samym za niewiążące dla konsumenta, nie stanowi sama w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie dyrektywy 2008/48.*

Tym samym TSUE odniósł się do kwestii podania niewłaściwego RRSO w wypadku, gdy doszło do jego wyliczenia z zastosowaniem nieuczciwych (abuzywnych) warunków umownych, wskazując, że w takim wypadku, nie dochodzi automatycznie do naruszenia obowiązków informacyjnych wobec konsumenta. Przy czym należy mieć na uwadze, że TSUE w uzasadnieniu omawianego wyroku, wyraźnie zaakcentował, że *sąd odsyłający wyszedł z założenia – o którego potwierdzenia zasadności nie zwraca się on do Trybunału – że należy odstąpić od stosowania części warunków rozpatrywanej umowy ze względu na ich nieuczciwy charakter* (warunki te obejmowały naliczanie odsetek nie tylko od kwoty faktycznie wypłaconej konsumentowi, lecz również od kwot pożyczonych tytułem kosztów związanych z kredytem – dop. mój).

Tym samym TSUE stwierdzając, że w sytuacji podania niewłaściwego RRSO - w wypadku, gdy doszło do jego wyliczenia z zastosowaniem nieuczciwych (abuzywnych) warunków umownych, nie dochodzi automatycznie do naruszenia obowiązków informacyjnych wobec konsumenta – nie przesądził, czy pobieranie odsetek od kredytowanych kosztów kredytu, stanowi warunek nieuczciwy (abuzywny), nie został bowiem o tę kwestię w ogóle zapytany przez sąd odsyłający. Innymi słowy TSUE w analizowanym orzeczeniu nie wypowiedział się w ogóle co do tego, jak należy w sensie prawnym oceniać prawidłowość praktyki pobierania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu. Tym samym wyrok ten należy interpretować tylko w ten sposób, że przesądził on, że nie mamy do czynienia - w sposób automatyczny z naruszeniem obowiązku

informacyjnego, w rozumieniu dyrektywy 2008/48, jeśli RRSO zostało podane błędnie, wobec następczego wyeliminowania niektórych nieuczciwych warunków umowy.

Do kwestii natomiast tego, jak należy faktycznie ocenić praktykę pobierania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu TSUE odniósł się w wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r., C - 744/24, zgodnie z którym **artykuł 3 lit. g) i j) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r., w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.**

TSUE orzekł zatem, że zapisy umowy o kredyt wskazujące na możliwość pobierania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu nie podlegają ocenie z punktu widzenia ich nieuczciwego charakteru (abuzowności), do czego dochodzi na skutek badania przez Sąd i dalszej oceny, że mają one taki właśnie charakter - lecz zapisy takie są wprost sprzeczne z przepisami dyrektywy, a w konsekwencji wprost sprzeczne z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim. Należy przy tym w szczególności zaakcentować, że TSUE dokonując takiej właśnie oceny, odwołał się wprost do treści art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, a zatem do tego unormowania, które określa elementy, które muszą zostać określone w umowie o kredyt w sposób jasny i zwięzły, a zatem statuującego katalog obowiązków informacyjnych kredytodawcy wobec konsumenta. Nie ulega więc wątpliwości, że TSUE w samej sentencji wyroku odwołał się do obowiązków informacyjnych (art. 10 ust. 2 dyrektywy) zestawiając je z elementami z art. 3 lit. g) i j) dyrektywy, a zatem odpowiednio z pojęciem całkowitego kosztu kredytu i stopy oprocentowania. Tym samym przyjąć należy, że całkowity koszt kredytu i stopa oprocentowania są tym obowiązkiem objęte, a jednocześnie zachodzi sytuacja odmienna od tej, którą rozważał TSUE w wyroku z dnia 13 lutego 2025 r., C – 472/23, bowiem nie mamy do czynienia z zapisami abuzywnymi, których zawarcie w umowie a następnie następca ich eliminacja w kontekście prawidłowości obliczenia RRSO *nie stanowi sama w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie dyrektywy 2008/48.*

TSUE wprost wskazał, że pobieranie odsetek od kredytowanych kosztów kredytu, jest niedozwolone, z uwagi na fakt, że dochodzi wówczas do zaburzenia – określonych w Dyrektywie jednolicie dla całej Wspólnoty - pojęć „całkowitej kwoty kredytu” oraz „całkowitego kosztu kredytu”, które są pojęciami całkowicie odrębnymi i rozłącznymi, a których suma stanowi „całkowitą kwotę do zapłaty”. Parametry te określono w ten, a nie w inny sposób właśnie po to, aby RRSO liczone było jednakowo w całej Unii i aby był to wskaźnik porównywalny. Zastosowanie mechanizmu pobierania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu, a zatem od kwoty innej niż całkowita kwota kredytu, zaburza sposób wyliczania RRSO i pozbawia go jego podstawowej funkcji, jaką jeśli możliwość porównania kredytów z punktu widzenia ich atrakcyjności finansowej dla konsumenta.

Biorąc powyższe za punkt wyjścia wskazać należy, że istota rozstrzygnięcia niniejszej

sprawy sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie, czy zawarte w analizowanej umowie kredytu konsumenckiego zapisy odpowiadają – w powyższym zakresie - wymogom dyrektywy 2008/48 i ustawy o kredycie konsumenckim.

W tym kontekście należy przypomnieć, że na gruncie dyrektywy 2008/48 „całkowita kwota kredytu” i „całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta” są pojęciami odrębnymi i że w związku z tym „całkowita kwota kredytu” nie może obejmować **żadnych** kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. Kwestia to została jednoznacznie wyjaśniona i przesądzona już uprzednio w wyroku TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r., C – 377/14. Przypomnieć również należy, że dyrektywa 2008/48 zawiera kompletną koncepcję podziału kwot należących do umów o kredyt konsumencki – wyrok TSUE z dnia 16 lipca 2020 r., C-686/19 oraz jednocześnie, że w odniesieniu do ww. pojęć, jak również w odniesieniu do „całkowitej kwoty do zapłaty” art. 3 dyrektywy 2008/48 nie zawiera żadnego odesłania do prawa krajowego, a zatem każde z tych pojęć należy uznać za autonomiczne pojęcie prawa Unii, które podlega jednolitej wykładni na jej terytorium – wyrok TSUE z dnia 16 lipca 2020 r., C – 686/19.

Dalej należy mieć na uwadze, że obok pojęcia „całkowita kwota kredytu” - art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 lit. d) dyrektywy, na gruncie dyrektywy 2008/48 funkcjonuje również pojęcie „kwota wypłat” – pkt I załącznika I do dyrektywy. Odnośnie tych pojęć TSUE wskazał, że *artykuł 19 ust. 1 dyrektywy 2008/48 precyzuje (...), że RRSO, która równa się w stosunku rocznym aktualnej wartości wszystkich zobowiązań uzgodnionych przez kredytodawcę i konsumenta, oblicza się zgodnie z wzorem matematycznym podanym w części I załącznika I do rzeczzonej dyrektywy. Owa dyrektywa stanowi, że podstawowe równanie służące obliczeniu RRSO, wyraża, w stosunku rocznym, odpowiednio, po pierwsze, całkowitą wartość zaktualizowanych wypłat oraz, po drugie, całkowitą wartość zaktualizowanych spłat i ponoszonych opłat. **Kwota wypłat** [C_k – „kwota wypłaty k ” dop. mój] w rozumieniu pkt I załącznika I do dyrektywy 2008/48 **odpowiada** więc **całkowitej kwocie kredytu** w rozumieniu art. 3 lit. l) rzeczzonej dyrektywy* – wyrok TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r. C – 377/14 .

Przechodząc na grunt ustawy o kredycie konsumenckim wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 5 pkt 6 u.k.k. **całkowity koszt kredytu** to wszelkie koszty, które konsument [REDAKTOWANA] ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, - z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Zgodnie z treścią art. 5 pkt 7 u.k.k. **całkowita kwota kredytu** to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Zgodnie z treścią art. 5 pkt 8 u.k.k. **całkowita kwota do zapłaty** przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu.

Skoro zatem w świetle dyrektywy 2008/48, a tym samym w świetle ustawy o kredycie konsumenckim pojęcie „kwota wypłaty” jest tożsame z pojęciem „całkowita kwota kredytu”, to konsekwentnie tak też należy rozumieć pojęcie „kwoty wypłaconej” w rozumieniu art. 3 j) dyrektywy, który definiuje „stopę oprocentowania kredytu”, która ma oznaczać oprocentowanie wyrażone jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane w stosunku rocznym do wypłaconej kwoty kredytu.

Z kolei na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim - zgodnie z art. 5 pkt 10 u.k.k., **stopa oprocentowania kredytu** to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym.

Skoro zatem „stopa oprocentowania kredytu” stanowi oprocentowanie „wypłaconej kwoty”, która w świetle całokształtu dotychczasowych rozważań odpowiada „całkowitej kwocie kredytu”, to oznacza to, że RRSO wskazane w umowie poddanej pod osąd Sądu zostało określone wadliwie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że odsetki stanowią element całkowitego kosztu kredytu. Odsetki te zostały policzone błędnie, bowiem nie tylko od kwoty wypłaconej (faktycznie), a więc nie tylko od całkowitej kwoty kredytu, ale również od doliczonej do tej wartości **kwoty prowizji** – sprzecznie z dyrektywą i ustawą o kredycie konsumenckim, tym samym w umowie określono nieprawidłowo kwotę odsetek (zawyżoną), co w konsekwencji oznacza, że nieprawidłowo wskazano całkowity koszt kredytu (zawyżony), co finalnie prowadzi do wniosku, że w umowie wskazano nieprawidłowo RRSO oraz całkowitą kwotę do zapłaty.

Niezgodne z prawem włączenie do całkowitej kwoty kredytu kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta [REDAKTOWANE] w nieunikniony sposób zaniżenie RRSO, ponieważ wysokość RRSO zależy od całkowitej kwoty kredytu – tak TSUE w wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., C - 377/14.

Tym samym niewątpliwie na gruncie sprawy niniejszej doszło do wskazania nieprawidłowego RRSO, co miało z kolei bezspornie wpływ na określenie przez konsumenta [REDAKTOWANE] zobowiązania. Wskaźnik RRSO – o czym była już mowa, stanowi bowiem zasadniczy i podstawowy miernik „atrakcyjności” danego kredytu, pozwala konsumentowi ocenić, ile kredyt ten „kosztuje”. Irrelevantne pozostaje przy tym, czy wskaźnik ten został zawyżony (co można by potencjalnie potraktować jako mniej szkodzące dla konsumenta), czy też zaniżony, co nie wątpliwie jest bardziej wprowadzające w błąd, każde bowiem nieprawidłowe wskazanie RRSO, jest naruszeniem obowiązku informacyjnego wobec konsumenta i to w odniesieniu do kluczowego parametru, stworzonego w tym właśnie celu, aby dać konsumentowi użyteczne narzędzie do dokonania wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty kredytu.

Fakt uwzględnienia odsetek od kredytowanych kosztów kredytu, wyliczenia ich błędnie od kwoty przewyższającej całkowitą kwotę kredytu, zwiększenie tym samym w sposób nieuprawniony całkowitego kosztu kredytu oznacza w sposób nieunikniony, że doszło do wadliwego wyliczenia RRSO, co oznacza, że doszło do naruszenia obowiązku informacyjnego określonego w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. Do naruszenia tego przepisu doszło również poprzez błędne podanie całkowitej kwoty do zapłaty, skoro wliczono do niej odsetki od kredytowanych kosztów kredytu, co nie powinno mieć miejsca. W konsekwencji doszło też do naruszenia art. 30

ust. 1 pkt 6 u.k.k. skoro stopę oprocentowania odniesiono do kwoty innej niż całkowita kwota kredytu, jak również art. 30 ust. 1 pkt 4 u.k.k. poprzez podanie nieprawidłowej całkowitej kwoty kredytu.

Nadto wskazać należy, że w analizowanej umowie wskazano co prawda całkowitą kwotę kredytu, czyli pozornie uczyniono zadość obowiązкови wynikającemu z art. 30 ust. 1 pkt 4 u.k.k. Jednocześnie jednak kwota ta nie stała się podstawą żadnych dalszych wyliczeń ani podstawą ustalania parametrów umowy. Do umowy wprowadzono natomiast równolegle dodatkowe – nie wynikające z dyrektywy ani omawianej ustawy – **pojęcie „pożyczki”** obejmujące zarówno całkowitą kwotę kredytu, jak również kredytowane koszty kredytu. I to ta kwota stała się podstawą do określania dalszych warunków umowy. Praktyka ta, niezależnie od jej wyżej omówionego, niedozwolonego charakteru, niewątpliwie również wprowadzała konsumenta w błąd w sytuacji, kiedy to - w zamyśle ustawodawcy - całkowita kwota kredytu winna stanowić wartość najwyższą, o czym świadczy chociażby wyraz „całkowita”, a zatem kompletna i obejmująca w pełni należność wynikającą z umowy, natomiast na gruncie analizowanej umowy w istocie tak nie było, bowiem najwyższą wartość stanowiła kwota pożyczki, która stanowiła sumę całkowitej kwoty pożyczki i kredytowanych kosztów pożyczki.

Kontynuując wskazać należy, że omówione naruszenia, jako ujęte w katalogu uchybień określonych w art. 45 ust. 1 u.k.k., mogły zatem zasadniczo skutkować zastosowaniem sankcji kredytu darmowego - w szczególności w uwzględnieniu okoliczności, że w ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie o skorzystaniu z tej sankcji zostało złożone skutecznie zarówno co do formy, jak i w szczególności - wbrew stanowisku Sądu Rejonowego - co do terminu.

Zgodnie bowiem z treścią art. 45 ust. 5 u.k.k., uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Dla określenia, w jakiej dacie wygasa uprawnienie do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, decydujące znaczenie ma zatem prawidłowe oznaczenie dnia wykonania umowy. W ocenie Sądu Okręgowego datę tą należy wiązać z chwilą spłaty całości kredytu. Jak wskazuje się w literaturze, wykonanie umowy następuje w dniu, w którym strony wywiążą się z wszystkich obowiązków ciążących na nich na podstawie umowy (*tak: A. Łukaszewski, komentarz do art. 45 (w:) M. Stanisławska (red.), Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Wyd. 1, Warszawa 2018, Nb 4*). Jeżeli konsument [REDACTED], a następnie złoży w ciągu roku oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, wówczas jest on zwolniony z wszystkich poniesionych już kosztów (wykonanie umowy zakłada wywiązanie się z wszystkich obowiązków), a po stronie [REDACTED] obowiązek zwrotu kosztów kredytu (*tak M. Stanisławska (red.), Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Warszawa 2018*). W typowych przypadkach umowę o kredyt konsumencki uznaje się za wykonaną w dniu, w którym konsument [REDACTED] [REDACTED] należność z tytułu tej umowy na rzecz [REDACTED] (*T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, Wyd. II, Warszawa 2018 r., s. 495*). Celem ustawodawcy było uregulowanie terminu wygaśnięcia komentowanego uprawnienia w taki sposób, aby powiązać go ze stanem, w którym na skutek zastosowania różnych instytucji prawnych strony umowy mają podstawy sądzić, że ich wzajemne roszczenia z umowy o kredyt wygasły. Słuszny w tym kontekście jest pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 lipca 2023 r., sygn. akt XXVII Ca 224/23, zgodnie z którym termin, o którym mowa art. 45 ust. 5 u.k.k., należy oceniać z punktu widzenia

wykonania obowiązków stron stanowiących *essentialia negotii* zawartej umowy, w tym wypadku obowiązków umownych kredytobiorcy.

Uwzględniając powyższe, stwierdzić należy, że przedmiotowa umowa obowiązywała **do 2025 r.** a zatem złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego **w 2024 r.** było w pełni skuteczne.

Nie budzi również wątpliwości skuteczność zawartej pomiędzy stroną powodową a kredytobiorcą [REDAKTURA] **umowy cesji z dnia 15 marca 2024 r.** Sąd Okręgowy w tym zakresie w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia i rozważania Sądu I instancji.

Kontynuując, w zakresie możliwości skorzystania z sankcji kredytu darmowego, należało w ocenie Sądu Okręgowego odnieść się jeszcze do kwestii, czy tak zastosowana sankcja spełnia określony w dyrektywie 2008/48 wymóg proporcjonalności, przy uwzględnieniu, że jednocześnie ma być ona skuteczna i odstraszająca.

W tym kontekście wskazać należy, że w świetle stanowiska TSUE o braku proporcjonalności można mówić jedynie w wypadku, gdy chodzi o elementy, spośród określonych w art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, które ze względu na ich charakter nie mogą mieć wpływu na zdolność konsumenta do oceny ciążącego na nim zobowiązania – wyrok TSUE z dnia 09 listopada 2016 r., C – 42/15. TSUE wskazał przykładowo na takie elementy jak nazwa i adres właściwego organu nadzorczego. W konkluzji TSUE wskazał, że *artykuł 23 dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, by państwo członkowskie przewidziało w uregulowaniu krajowym, że w wypadku gdy umowa o kredyt nie zawiera wszystkich elementów wymaganych w art. 10 ust. 2 tej dyrektywy, umowę tę uważa się za nieoprocentowaną i bezpłatną, o ile chodzi o element, którego brak może podważyć możliwość dokonania przez konsumenta [REDAKTURA] ciążącego na nim zobowiązania.*

Analogiczne stanowisko zostało wyrażone w wyroku TSUE z dnia 13 lutego 2025 r., C - 472/23, gdzie wskazano, że *artykuł 23 dyrektywy 2008/48 w związku z jej motywem 47 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które przewiduje – w przypadku naruszenia obowiązku informacyjnego nałożonego na kredytodawcę zgodnie z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy - jednolitą sankcję polegającą na pozbawieniu kredytodawcy prawa do odsetek i opłat, niezależnie od indywidualnego stopnia wagi takiego naruszenia, o ile naruszenie to może podważyć możliwość oceny przez konsumenta [REDAKTURA] zobowiązania.*

Biorąc powyższe za punkt wyjścia przyjąć należy, że sankcja kredytu darmowego, w odniesieniu do naruszenia obowiązku informacyjnego, jakim jest wskazanie prawidłowej RRSO, z całą pewnością nosi znamiona proporcjonalności, odnosi się bowiem do takiego naruszenia, które niewątpliwie podważa możliwość oceny przez konsumenta [REDAKTURA] zobowiązania. Jest to element odnoszący się do „finansowej” strony umowy i to o znaczeniu fundamentalnym dla konsumenta, definiującym bowiem koszt przedmiotowego kredytu. Sankcja jest zatem proporcjonalna, jednocześnie niewątpliwie

jest też skuteczna i odstraszająca. Podanie błędnej RRSO stanowi takie naruszenie, które podważa możliwość oceny przez konsumenta [REDACTED], skoro podaje mu „nieprawidłowy koszt” jego kredytu.

Reasumując zatem należało dojść do wniosku, że na gruncie sprawy niniejszej ziściły się wszystkie niezbędne przesłanki do zastosowania sankcji kredytu darmowego, doszło bowiem do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 4, 6 i 7 u.k.k. Stwierdzenie powyższych naruszeń, czyni zbędnym odnoszenie się do pozostałych zrzutów apelacji w zakresie dalszych naruszeń, bowiem do zastosowania przedmiotowej sankcji wystarczającym jest, aby doszło do chociażby jednego uchybienia.

Wobec treści art. 45 ust. 1 u.k.k. konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Na gruncie sprawy niniejszej strona powodowa domagała się zwrotu spłaconych dotychczas odsetek. Ich wysokość została skutecznie wykazana treścią **zaświadczenia Banku /k.31v/**. Żądanie pozwu obejmowało również zwrot części prowizji. W tym zakresie strona powodowa, **w uzasadnieniu pozwu /k.2v/** wskazała, jak wyliczyła dochodzoną w tym zakresie należność. Wyliczenie to nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego co do jego prawidłowości. Natomiast nie w pełni prawidłowo, w ocenie Sądu Okręgowego, określona została data początkowa zasądzenia należności odsetkowej. W tym zakresie powołano się na treści **wezwania do zapłaty /k.32/**, w którym zakreślono **3 dniowy** termin zapłaty żądanej w wezwaniu kwoty. Jednak w aktach sprawy – wbrew twierdzeniu pozwu – brak jest dowodu doręczenia powyższego wezwania (nie przedłożono wydruku wiadomości e-mail potwierdzającej wysyłkę wezwania). Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego data początkowa naliczania należności odsetkowej winna być liczona od dnia następnego po doręczeniu pozwu, co mało miejsce w dniu **25 lipca 2024 /k.43/**, a zatem datę tę należało przyjąć na dzień – **26 lipca 2024 r.**, w rozumieniu art. 455 k.c. Dalej idące powództwo w zakresie należności odsetkowej podlegało oddaleniu.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego ze wszystkich powyżej przedstawionych względów oraz biorąc pod uwagę zasadność części podniesionych w apelacji zarzutów, należało częściowo zmienić rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, o czym Sąd Okręgowy orzekł podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O częściowym oddaleniu apelacji, w zakresie należności odsetkowej, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego orzeczenia była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu przed Sądem I instancji. Orzeczenie w tej części wydane zostało w oparciu o treść art. 100 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹, § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym rozstrzygając o kosztach procesu Sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony tych kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu w instancji odwoławczej również zostało wydane w oparciu o treść art. 100 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹, § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 §

1 k.p.c.

